

Barbara Bogulebska
Uniwersytet Łódzki

PERSWAZYJNOŚĆ PRASOWYCH GATUNKÓW WYPOWIEDZI POLITYKÓW

Artykuł uwzględnia wypowiedzi polityków w opiniotwórczych dziennikach i tygodnikach. Są to następujące gatunki: dziennikarskie (zwłaszcza rozmowa-wywiad, artykuł), okołodziennikarskie (m.in. debata, wspomnienie pośmiertne, przemówienie, cytat, list otwarty, apel) i gatunki intermedialne (np. fragmenty blogów, zapisy wystąpień telewizyjnych). W tekstach prasowych dominuje metaforyka potoczna (wojny-konfliktu), występują też inne językowe środki nakłaniania. Dla retoryki politycznej, przypominającej agonistyczny dyskurs, znamienne są sądy wartościujące i zabieganie o akceptację odbiorcy.

Politycy biorący udział w dyskursie medialnym-prasowym wypowiadają się na temat aktualnej sytuacji politycznej lub problemów życia społecznego zarówno w gatunkach stricte dziennikarskich, jak i okołodziennikarskich oraz intermedialnych. Te właśnie gatunki znamienne dla mediatyzacji polityki, obecne w opiniotwórczych dziennikach i tygodnikach, pozwalają kreować wizerunek polityczny, wywierać wpływ na otoczenie i ułatwiają realizację programów politycznych. Ludzie władzy wypowiadają się o polityce jako takiej (o jej tabloidyzacji, upadku, o procesie zaostrzania się języka politycznego), jak i o szczególnych kwestiach z nią związanych. Jerzy Bralczyk nazywa to mówieniem o polityce i w polityce (Bralczyk 2009).

1. Gatunki dziennikarskie

Jedną z najczęściej spotykanych form wypowiedzi osób działających w sferze polityki są **rozmowy i wywiady** i to zarówno takie, w których dominuje portret, jak i problem. W nich techniki perswazji stosują obaj uczestnicy dialogu: rozmówca i bohater. W tej wymianie myśli i poglądów spotykamy jedno- i wielotematyczne dialogi, jest w nich obecna dwu- i wielopodmiotowość (np. formuła „dwie na jednego”). Dzieleniu się przekonaniami towarzyszą odpowiedzi

aprobatywne („z pewnością”, „oczywiście”) i negująco-dyskusyjne („nie sędzę”, „nie zgadzam się z tą opinią”). Pojawiają się też prognozy („Wszystko zaś wskazuje, że...”; „Nie ma szans na...”), oceny („Nie ma natomiast wątpliwości, że jest to próba destabilizacji rządu przez tajną policję”; „chore umysły”), wyjaśnienia i interpretacje („Być może Kwaśniewski swoją wypowiedzią chciał dać sygnał Tusкови, że popełnia błąd”) oraz deklaracje („jeszcze przed końcem roku przedstawimy projekt ustawy”). Oceny mogą mieć też formę stawianych dziennikarzom i czytelnikom pytań: „Co ten rząd zaproponował w sprawie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej? Czy poprawił bezpieczeństwo energetyczne? Ruszył z miejsca budowę dróg czy cyfryzację?”

Niektóre z pytań dziennikarzy politycy pozostawiają bez odpowiedzi: „Nie zamierzam w tej sprawie się wypowiadać”; „Nie wiem”; „Ale co ja mam powiedzieć?”.

W jednym z wywiadów z pozycji eksperta-profesjonalisty Ryszard Kalisz ocenia ustawę o CBA, stosując argumentację przez ilustrację – powołuje się na odpowiednie dokumenty, przepisy i artykuły (Kalisz 2009). Inną techniką perswazyjną – cytowania statystyk, danych liczbowych – posłużył się premier Donald Tusk, wypowiadając się także na temat CBA (Tusk 2009).

Politycy często odpowiadają pytaniem na zadane pytanie: „Dlaczego tak długo trzymał pan Chlebowskiego i Drzewieckiego na stanowiskach, skoro już od sierpnia wiedział pan o tych nagannych kontaktach z biznesem?” „Co to znaczy długo?”; „To chyba nie jest poważne pytanie?”.

Strategię definiowania odnajdujemy w wywiadzie z Andrzejem Olechowskim: „Dlatego uczciwe państwo to państwo szczelnych procedur, a nie cnotliwych polityków. Państwo dobrze zabezpieczone przed ludzkimi słabościami i pokusami” (Olechowski 2009:22).

Dodatkowym wzmocnieniem wywiadu może być sondaż, towarzyszył on np. rozmowie z Bronisławem Komorowskim o obchodach 1 sierpnia – na temat „Czy powstanie warszawskie było potrzebne, czy niepotrzebne?” (Komorowski 2009 a).

W wywiadach prasowych zdarzają się też przykłady retoryki pozawerbalnej – „ciężkie westchnienie”; „śmiesz”.

W wypowiedziach polityków obecna jest argumentacja a wraz z nią uporządkowany dobór racji („po pierwsze”, „po drugie”). Grzegorz Schetyna posłużył się formą dylematu: „albo znaleźć wariant, który będą akceptować związki i część opozycji, albo nie zmieniać nic. Wybieram wariant pierwszego kroku”

(Schetyna 2009:3).

Dominik Uhlig skomponował tekst z cytatów i polemicznych ocen wywiadów Jarosława Kaczyńskiego, publikowanych w prasie i emitowanych w telewizji w jednym tylko miesiącu, co pozwoliło dziennikarzowi określić jego działania jako „przystąpienie do ofensywy” (Uhlig 2009).

Politycy wypowiadają się także w **ankietach**, np. Co dalej z Afganistanem (wypowiedź m.in. Janusza Onyszkiewicza). W tej kilkuodcinkowej ankiecie pojawiały się zarówno głosy za obecnością wojskową Polski i wykonywaniem przyjętych zobowiązań, jak i przeciw wspieraniu tej operacji wojskowej.

Równie częstym gatunkiem publicystycznym jest artykuł, niekiedy wywołujący dalszą dyskusję. Tak było w przypadku tekstu Radosława Sikorskiego, związanego z obchodami 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, w którym pojawił się taki oto apel: „Nie zaczynajmy od wyrzekania na innych, zastanówmy się, na ile polskie porażki wynikały z naszych błędów i zaniechań. Zejdźmy z martyrologicznego cokołu, zdejmijmy koronę cierniową” (Sikorski 2009:6). W tej dyskusji o historii i przyszłości polskiej polityki zagranicznej głos zabrał m.in. Bronisław Komorowski, broniąc tradycji jagiellońskiej w polskiej polityce wschodniej (Komorowski 2009 b).

Politycy to z jednej strony osoby same tworzące i utrzymujące autorytet, z drugiej zaś powołujące się na inne autorytety. Dla Komorowskiego był to Jan Paweł II (m.in. przywołał jego znaną metaforę oddychania oboma płucami zjednoczonej Europy).

Artykuł Kazimierza M. Ujazdowskiego jest polemiką z raportem opracowanym przez zespół prof. Hausera o mecenacie prywatnym w sferze kultury (Ujazdowski 2009). Były Minister kultury używa waloryzujących określeń, typu: „fikcyjne założenia”; „Wbrew temu, co twierdzi profesor”; „Niestety raport utrzymuje złudzenia”; „Autorzy dokumentu formułują obietnice, które nie mogą być zrealizowane”; „jest świadectwem całkowitej nieznajomości polskich realiów”.

Tekst Waldemara Kuczyńskiego został zbudowany na opozycji plusów i negatywów 2-letnich rządów Donalda Tuska (Kuczyński 2009). W artykule Lecha Kaczyńskiego, napisanym w rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego, pojawiają się superlatywy: „Armia Krajowa była najlepiej zorganizowaną i największą armią podziemną w okupowanej Europie”; „powstanie warszawskie – (...) najdłuższą bitwą powstańczą” (Kaczyński 2009A: 16).

Mniej popularnymi gatunkami wypowiedzi prasowych polityków są **komentarze**

(np. w „Dzienniku Gazecie Prawnej” publikował je Jan Rokita), **polemiki** (np. krytyczna reakcja Stefana Niesiołowskiego na tekst red. Wojciecha Pięciaka na temat zamachu na Hitlera) i **recenzje** (rekomendacje książek, rzadziej filmów).

2. Gatunki okołodziennikarskie

Są nimi teksty użytkowe i genry mowy. Jednym z nich jest **debata**, np. Władysław Bartoszewskiego z Richardem von Weizsackerem, przeprowadzona przez „Gazetę Wyborczą” i „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (Bartoszewski, von Weizsacker 2009). Zauważmy, że już samo antytetyczne zestawienie rozmówców ma moc perswazyjną.

Autorem **wspomnienia pośmiertnego** (odmiana sylwetki), poświęconego Markowi Edelmanowi, był Tadeusz Mazowiecki (Mazowiecki 2009). Żegnał zmarłego jako bohatera, „strażnika pamięci i zasad”, obrońcę ludzi słabszych. Tym samym kreował postać wzorcową. W eseju wspomnieniowym w 30. rocznicę śmierci Frantiska Riegla, Vaclav Havel próbuje udowodnić, że wielkość czeskiego opozycjonisty miała wymiar tragiczny (Havel 2009).

Prasa publikowała **przemówienia** związane z 70. rocznicą wybuchu II wojny, które wygłosiło kilku znanych polityków (Lech Kaczyński, Jerzy Buzek, Donald Tusk, Władimir Putin i Angela Merkel). Ludzie władzy podkreślili w nich odpowiedzialność za pojednanie między europejskimi narodami, złożyli hołd walczącym w obronie wolności, zapewnili o pamięci ofiar zagłady. Mowa premiera Tuska kończyła się hasłem: „nigdy więcej wojny”. W przemówieniu przed Kongresem USA Kanclerz Niemiec posłużyła się analogią: „(...) jestem przekonana, że tak jak w XX wieku starczyło nam siły, by obalić mur z drutu kolczastego i betonu, tak starczy nam dzisiaj siły, by pokonać mury XXI wieku – mury w naszych głowach, mury krótkowzrocznego egoizmu, mury między teraźniejszością i przyszłością” (Merkel 2009:19). Przemówienie Baracka Obamy, wygłoszone w Akademii Wojskowej w West Point, zaczyna się od słów: „Chcę wam dziś opowiedzieć o naszych działaniach w Afganistanie...”, kończy zaś życzeniem: „Niech was Bóg błogosławi. Niech Bóg błogosławi Stany Zjednoczone Ameryki” (Obama 2009). Jest to wywód argumentacyjny („Do osiągnięcia tych celów będziemy dążyć na trzy sposoby. Po pierwsze...”), w którym Prezydent USA odpiesza argumenty przeciwników misji w Afganistanie („Moim zdaniem to przekonanie opiera się na błędnej interpretacji historii”). Pojawia się także apostrofa: „Ameryko, przechodzimy godzinę wielkiej próby”. Przemówienie

przerywane jest oklaskami.

Wskazać tu także należy **wykłady** (np. Zbigniewa Brzezińskiego, wygłoszony na konferencji w Waszyngtonie) czy **wystąpienie sądowe** Stanisława Kani (oskarżonego przez IPN o zbrodnię komunistyczną – przygotowanie stanu wojennego). Formą prezentacji poglądów polityków są **cytaty**, wśród nich wypowiedzi ludzi polityki o innych działaczach. Oto znamieny przykład sądu Ryszarda Legutki o Donaldzie Tusku: „Myślę, że jest to najbardziej bezwzględny i brutalny polityk ostatniego dwudziestolecia. Trzyma żelazną ręką partię, ponieważ ludźmi często w sposób chamski. Ale ten jego zamordyzm okazał się skuteczny. (...) Nie było w Polsce pokomunistycznej większego inspiratora nienawiści niż Tusk. Nawet Leszek Miller przy nim to pętał” (Legutko 2009:2). Cytat ten przypomina retorykę nienawiści, o której pisał Michał Głowiński, iż nie posługuje się perswazją (Głowiński 2009).

W rocznicę powołania rządu Tadeusza Mazowieckiego zestawiono jego wypowiedź sejmową z 12 IX 1989 r. z tym, co wspominał – także na forum parlamentarnym – 11 IX 2009 r. Podobnie zostały zestawione dwie wypowiedzi zawierające skrzydlate słowa – „ręce odrąbiemy!”: Józefa Cyrankiewicza (ręka podniesiona przeciw władzy ludowej) i Jacka Kurskiego (ręka podniesiona na Jarosława Kaczyńskiego).

W prasie spotykamy też odpowiednio dobrane **fragmenty** ukazujących się na rynku wydawniczym **książek** ludzi polityki. Mają one zachęcić czytelników do sięgnięcia po całość tekstu, stanowią więc formę reklamy, rekomendacji, zapowiedzi (np. książki Zbigniewa Siemiątkowskiego *Wywiad a władza*).

Na łamach pism znajdujemy także skrócone **przedruki** wypowiedzi polityków w prasie zagranicznej. Pisma zamieszczają zestawienie **opinii** – sądów wartościująco-oceniających różnych polityków na określony temat, np. że *Z Rosjanami można i warto rozmawiać*. Jedni politycy wizytę Premiera Rosji ocenili dobrze, inni zaś protestowali w imię obrony honoru i dumy Polaków.

Listy otwarte są sygnowane albo przez pojedynczych polityków (np. Baracka Obamę czy Władimira Putina), albo przez większe zbiorowości, środowiska (np. parlamentarzyści). W liście Premiera Federacji Rosyjskiej zastosowana została technika marchewki: „Jestem pewien, że również stosunki rosyjsko-polskie wcześniej czy później osiągną tak wysoki, (...) partnerski poziom. Leży to w interesie naszych narodów, całego kontynentu europejskiego” (Putin 2009).

Polityka to działanie interwencyjne, stąd ludzie władzy niejednokrotnie są autorami **apeli**, np. wzywających przywódców Unii Europejskiej i wszystkich

Europejczyków o pomoc w odzyskaniu niezależności terytorialnej Gruzji. Sygnatariusze tego wezwania posłużyli się perswazyjną strategią kija: „Byłaby to katastrofa, gdybyśmy stworzyli wrażenie, że pobłążamy takim praktykom, jakie pogrążyły nasz kontynent w wojnie i podziałach przez większość ubiegłego wieku” (20 lat...2009:2).

Prasa zamieszcza też takie gatunki mowy, jak: **życzenia** (np. złożone mieszkańcom przez władze samorządowe) czy **zaproszenia** (np. na Kongres Kultury Polskiej przez ministra Bogdana Zdrojewskiego), zawierających charakterystyczne akty etykietalne. Genrami mowy są też **oświadczenia** (z charakterystyczną formułą: „oświadczam, że”, np. Zbigniewa Wassermanna przepraszające „Gazetę Wyborczą” za nieprawdziwe i obraźliwe stwierdzenia); **podziękowania** (np. władz Gdańska – rządowi Tadeusza Mazowieckiego, który „zmienił Polskę”); **wyjaśnienia** (np. Hanny Gronkiewicz-Waltz dotyczące miejskich środków finansowych przeznaczonych na rozbudowę i modernizację stadionu).

3. Gatunki intermedialne

Przykładem gatunków świadczących o związku między poszczególnymi mediami są m.in. publikowane w prasie fragmenty **blogów** polityków, np. Dmitrija Miedwiediewa. Wydrukowano też artykuł Prezydenta Rosji na temat historycznej roli kraju i jego przyszłości, opublikowany w portalu internetowym wraz z komentarzami publicystów i politologów. Inną formą są **pytania czytelników internetowego wydania pisma**, na które odpowiadają politycy, np. w wersji online „Wprost” pytania te zadano Władysławowi Stasiakowi czy Sebastianowi Karpiniukowi. Poseł Karpiniuk w odpowiedzi internautom dokonał następującego sprostowania:

„Czy nie żałuje pan swoich słów o Marzenie Wróbel w stylu 'jest pani jak pociąg pancerny'?”

Nigdy nie używałem wobec pani poseł Wróbel argumentu ad personam. Zapytałem jedynie, czy mogłaby się postarać nie zachowywać jak pociąg pancerny. Określiłem więc zachowanie pani poseł, a nie jej osobę. Nawet za to stwierdzenie panią poseł jednak przepraszam” (Karpiniuk 2009:32).

Wśród gatunków intermedialnych wskaźmy też **zapisy wystąpień telewizyjnych** polityków (np. Donalda Tuska o aferze hazardowej, dymisjach, komisji

śledczej i PiS-ie) czy też **stenogramy rozmów telefonicznych** Ryszarda Sobiesia-ka ze Zbigniewem Chlebowskim, zachowujące nieoficjalny styl mówiony.

4. Metaforyka

W tekstach prasowych polityków obok językowego banału, utartych wyrażeń, widoczne jest dążenie do oryginalnych i niecodziennych określeń, dających wyraz emocjom autorów, do obrazowości stylu. Metafory interpretują rzeczywistość. Wśród nich dominuje **metaforyka potoczna**, np. „pułapka na premiera”; „nie potrafi ostro, jak brzytwą rozdzielić swojego interesu od działań publicznych”; „Wykładają ten pogląd jak na talerzu”; „Uruchamiamy strumień pieniędzy europejskich, wyzwalamy energię samorządową”; „Nie jesteśmy więźniami ambicji jednego polityka”. Zwracają tu uwagę obrazy metaforyczne: „Patrzą, jak Tusk kluczykiem nakręci mały i zużyty samochódzik, a ten gna, jakby mu kto silniczek atomowy wsadził.”

Na podkreślenie zasługuje **metaforyka wojny/konfliktu**, znamienna dla retoryki walki, ataku: „wytoczono najcięższe armaty”; „wypowiedziano kolejny rozdział wojny”; „toczenie gorących wojen politycznych między prezydentem a premierem”; „ludzie, którzy zachęcali do tego, żebym zebrał swoje szable”; „prywatyzacyjna szarża”; „prezydent zimnej wojny domowej”; „Ale w tej chwili polski Sejm jest jednak wyłącznie miejscem walk plemiennych, w których jedy-nymi narzędziami walki są toporek i pałka” ; „To ich stara taktyka – uderzyć, a potem udawać, że zostało się uderzonym”.

Znajdujemy też peryfrazy, np. Jan Rokita określa premiera Tuska mianem „Wielkiego Nakrętniczego”.

5. Inne językowe środki naktaniania

W analizowanych tekstach prasowych odnajdujemy wiele słów-kluczy i toposów medialno-politycznych od niedawna funkcjonujących w języku publicznej debaty, których wykaz odnotowuje *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989* (Zimny, Nowak 2009). Język ten nasycony jest emocjami o funkcji ekspresywnej. Nie dziwi więc obecność **pytań retorycznych**, np. „Czy robimy to w sposób doskonały? Nie”; „A czy nie za dużo Platforma zrobiła, by ją do siebie zrazić? Sądzę, że więcej”.

Charakter apelu mają w wypowiedziach polityków **zdania rozkazujące**:

„Trzeba zrobić wszystko, żeby Polskę chronić przed bałkanizacją polityki!”. Nie brak wyrażen ocenających: „sformułowanie jest rażąco nieprawdziwe”; „świetny punkt startu”; „fałszywa teza”; „chybiony przykład”; „parodia wyższej uczelni”; „to absolutny ewenement”; „gigantyczne zaufanie”.

Znamienna jest także **kumulacja synonimów**: „Jesteśmy formacją konserwatywną, pravicową, antypeerelowską, antypezetpeerowską”; „Chcą prezydentury spokojnej, nowoczesnej, otwartej. Chcą prezydenta ciepłego, wrażliwego społecznie”.

Przykładem **antytez** o dużym walorze perswazyjnym są: „W deklaracjach Platforma jest partią modernizacyjną, w rzeczywistości – nie. Pan Tusk tak samo”; „(...) wolność musi być zawsze lepsza od niewoli, demokracja od dyktatury, prawda od kłamstwa, miłość od nienawiści, szacunek od pogardy i zaufanie od nieufności. I solidarność od egoizmu”; „Jestem otwarty, europejski, chcę rozwoju, dialogu i kompromisu. Kaczyński jest wsteczny, antyeuropejski i za wszelką cenę chce prowadzić wojnę”.

Politycy sięgają też po **powtórzenia i leksemy wskazujące przymus, powinnościowe**: „W ten sposób trzeba budować stosunki z Rosją. Trzeba budować mosty przez granicę, a nie tylko przerzucać się oskarżeniami”; „Musimy powtarzać”. Inny przykład: „Każdy na swój sposób walczył o wolną Polskę”, po czym 6-krotnie została przywołana formuła „ten, kto”.

Walor przekonywania mają też **aforyzmy**: „Ale w życiu liczy się rzeczywistość, a nie intencje”; „Nie ma mocniejszego motywu zemsty niż upokorzenie”; „W demokracji nie ma świętych krów”; „Polityka jest sztuką osiągnięcia celów przy minimalizowaniu strat politycznych”. Wspólnotę działania w polityce i w życiu społecznym podkreśla **zaimek osobowy „my”**, a wraz z nim kreowanie wspólnego świata wartości: „My, ludzie o tradycji akowskiej”, „nie daliśmy sobie odebrać”; „my, Polacy”; „my, chrześcijanie”; „my, Europejczycy”; „jesteśmy partią”.

Wydźwięk perswazyjny ma też zastosowanie **ironii**: „Jeśli Kamiński, zgodnie z najlepszymi wzorcami wprowadzonymi przez ministra Zbigniewa Ziobrę, przyszedł na rozmowę z Tuskiem z magnetofonem w kieszeni, to niech wreszcie ujawni to nagranie i konfrontacja będzie niepotrzebna”; „Nie jestem cudotwórcą. W przeciwieństwie do premiera Tuska nie mam takich ambicji”.

Pojawiają się też **wyliczenia** (np. „Ale tu, w Gdańsku, 1 września wszyscy od Moskwy po Rzym, od Londynu przez Paryż po Warszawę, od Sztokholmu do Słowenii, po Bałkany, od państw bałtyckich po Stany Zjednoczone, (...) musimy

powiedzieć, że (...) podzielamy (...) te wartości (...)"

Dla myślenia politycznego znamienne są sądy wartościujące, np. wyrażające sympatie i antypatie polityczne. Skoro polityka to technika urzeczywistniania zamierzeń i celów (Bankiewicz 1999), jej reprezentanci dążą do tego, by była skuteczna. Stąd zabieganie o akceptację odbiorcy, przekonywanie do stanowiska i sposobu myślenia autora, widoczne szczególnie na poziomie *inventio* i *elocutio*. Retoryka polityczna to stały element tekstów prasowych ludzi sprawujących władzę, którzy zwłaszcza odwołują się do funkcji perswazyjnej *docere* i *move-re*, pozwalających sterować opinią publiczną, ale próbują też zachęcać, uwodzić, budzić zainteresowanie. Pojawiają się w niej także cechy znamienne dla komunikacji propagandowej (apologia władzy, opozycja swój-obcy). Jeśli istotą polityki – jak twierdził Ryszard Kapuściński – jest to, że „ciągle wytrąca ona z neutralności, z obojętności, ciągle spędza z pola niczyjego i zmusza, abyś zajmował stanowisko, opowiadał się, był na froncie” (Kapuściński 1990: 79), to retoryka – o czym świadczyła analiza przywołanych gatunków prasowych – daje narzędzia do uczestniczenia w tym agonistycznym dyskursie, polegającym na ścieraniu się ideologii, konkurencji i konfrontacji, ale także do wciąż postulowanej debaty nad stanem państwa i jakością naszej demokracji. Ważne, by w stylu dyskursu publicznego dominowała retoryka empatii (Głowiński 2009) nad mową agresji.

Bibliografia

- Bankiewicz, Marek (1999), red. *Słownik polityki*. Warszawa.
- Bartoszewski, Władysław, von Weizsacker, Richard (2009) „Nienawiść by nas zniszczyła”. Prowadził J.Kurski i K.Schuller. *Gazeta Wyborcza*, nr 232, s.24.
- Bralczyk, Jerzy (2009) *Przedmowa*. W: R. Zimny, P. Nowak (red.), *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989*. Warszawa, s.5-6.
- „20 lat później, test gruziński” (2009). *Gazeta Wyborcza*, nr 223, s.2.
- Głowiński, Michał (2009) „Retoryka nienawiści”. *Gazeta Wyborcza*, nr 267, s.24-25.
- Havel, Vaclav (2009) „Widziałem szlachetnych komunistów”. *Gazeta Wyborcza*, nr 283, s.20-21.
- Kaczyński, Lech (2009) „Państwo jako wartość”. *Rzeczpospolita*, nr 226, s.A16.
- Kalisz, Ryszard (2009) „Podstępny Kamińskiego, błędy Tuska”. *Rozmawiała A. Kublik*. *Gazeta Wyborcza*, nr 243, s.24.
- Kapuściński, Ryszard (1990) *Lapidarium*. Warszawa.
- Karpiniuk, Sebastian (2009) „Jarząbek Waclaw to nie ja”. *Wprost*, nr 46, s.32.
- Komorowski, Bronisław (2009 a) „Godzina W – bez przepychanki!”. *Rozmawiał*

M. Wojciechowski. *Gazeta Wyborcza*, nr 176, s.2.

Komorowski, Bronisław (2009 b) „Pamiętajmy o Ukrainie i Białorusi, razem tworzyliśmy I Rzeczpospolitą”. *Gazeta Wyborcza*, nr 222, s.20-21.

Kuczyński, Waldemar (2009) „Rządzą i bronią”. *Gazeta Wyborcza*, nr 269, s.8.

Legutko, Ryszard (2009) „Tusk to najbardziej brutalny polityk dwudziestolecia”. *Gazeta Krakowska*, nr 246, s.2.

Mazowiecki, Tadeusz (2009) „Duchem był przy sprawach ludzi słabszych”. *Gazeta Wyborcza*, nr 238, s.23.

Merkel, Angela (2009) „Tu, gdzie była ciemna ściana, otworzyły się nagle drzwi”. Tłum. J.Rubinowicz. *Gazeta Wyborcza*, nr 262, s.19.

Obama, Barack (2009) „W Afganistanie bronimy siebie”. Tłum. K. Witakowska. *Gazeta Wyborcza*, nr 285, s.20-21.

Olechowski, Andrzej (2009) „Miał być komputer dla każdego ucznia. I co?”. Rozmawiały A.Nowakowska i D.Wielowieyska. *Gazeta Wyborcza*, nr 241, s.22.

Putin, Władimir (2009) „Karty historii – powód do wzajemnych pretensji czy podstawa pojednania i partnerstwa?”. *Gazeta Wyborcza*, nr 203, s.5.

Schetyna, Grzegorz (2009) „Nie boję się związków”. Rozmawiała R. Grochal. *Gazeta Wyborcza*, nr 174, s.3.

Sikorski, Radosław (2009) „Lekcje historii, modernizacja i integracja”. *Gazeta Wyborcza*, nr 202, s.6.

Tusk, Donald (2009) „Polski nie stać na powrót PiS”. Rozmawiali J. Kurski, Ł. Lipiński, R. Grochal, *Gazeta Wyborcza*, nr 244, s.18.

Uhlig, Dominik (2009) „Prezes na przerwie”. *Gazeta Wyborcza*, nr 253, s.21.

Ujazdowski, Kazimierz Michał (2009) „Prywaciarz nie wykarmi muzeów i festiwal”. *Gazeta Wyborcza*, nr 225, s.22.

Zimny, Rafał, Nowak, Paweł (2009) *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989*. Warszawa.

The persuasion in the press genres of politicians' statements

The article concentrates on politicians' statements in the opinion-making daily and weekly newspapers. The genres under examination are as follows: journalistic (talk-interview, article), quasi-journalistic (debate, memoirs, speech, quotation, open letter, appeal), intermedial (excerpts of blogs, records of TV performance). In the press texts, the colloquial metaphors prevail (especially those of conflicts and war), however, one can also find overt persuasive elements. In political rhetoric evaluative judgments and audience's acceptance are of the highest importance.